




KORDIAN BAKUŁA

 orcid.org/0000-0002-4049-846X
Uniwersytet Wrocławski

Bo v. *ponieważ* i inne spójniki w mówionym i pisanym Kartka z dziejów mylnych mniemań

Bo [because] vs. *ponieważ* [because]
and other conjunctions in spoken and written language
A page from the history of misconceptions

Abstract: The starting point of the article is the normative belief that some conjunctions, such as *because* (*bo*) and *but* (*ale*), are typical of speech and should be used in it, and some, as *because* (*ponieważ*) and *yet* (*lecz*), are appropriate for written works. They were tested on the material of randomly selected short texts from philosophy, linguistics, literary studies, psychology, journalism, literary criticism and popular science texts about language. The research procedure had several stages: 1) beliefs, 2) doubts, different point of view, 3) material assembly, 4) study, 5) results, 6) interpretation, 7) conclusions. The author believes that this scheme is suitable for use in Polish lessons. The initial idea turned out to be wrong: conjunctions *because* (*bo*) and *but* (*ale*) occur in the reviewed texts much more often than *because* (*ponieważ*) and *yet* (*lecz*).

Keywords: conjunctions, spoken language, written language, Polish language teaching

Uznaje się, że nauka dostarcza wiedzy pewnej o języku, a intuicja językowa niepewnej, co nie wydaje się bezwyjątkowe. Właśnie taki wyjątek tutaj zostanie opisany: częste, by nie powiedzieć powszechne, łączenie spójnika *bo* z tym, co mówione, a spójnika *ponieważ* z tym, co pisane, i przeciwstawianie ich sobie. Opisanie tej kartki z dziejów nauki i nauczania przynosi korzyści poznawcze.

Temat został podjęty pod wpływem rozmów, czytanych recenzji i artykułów na temat mówionego i pisanego (w tym roli w nich spójników, zaimków i innych części mowy), w których pojawiały się uwagi, by spójnik *bo*

zastępować spójnikiem *ponieważ* właściwym tekstom, zwłaszcza naukowym. Moje doświadczenie językowe nie potwierdza tego powszechnego mniemania, czuję chęć uwolnienia się spod presji publikacji, gdzie bywa ono przedstawiane z silną asercją, choć ze słabym uzasadnieniem. Pora, by z nim zerwać, do czego zachęcają fakty językowe, jeśli uważnie im się przyjrzeć. Artykuł stanowi przykład, by nie powiedzieć lekcję, takiego patrzenia, badania. Przebiega ono według schematu nadającego się do stosowania zarówno w nauce, jak i w nauczaniu. Najpierw, jak zwykle, czytelnik zostanie zapoznany ze stanem badań, odtworzone zostaną mniej lub bardziej dokładne mniemania, przekonania, które można ująć w formie tezy, tez. Wyrażenie wobec nich wątpliwości, zastrzeżeń, podejrzeń, na przykład w formie antytezy, stanowi etap drugi. Trzeci etap to wybór, dobór, gromadzenie materiału, który wywołał owe podejrzania i zarazem stanowi ich poparcie. Czwarty etap jest właściwym sprawdzaniem i badaniem materiału, roztrząsaniem słuszności, zasadności tezy, jak i antytezy, rozwiewaniem wątpliwości, umacnianiem nowego punktu widzenia czy poglądu. Na etapie piątym dochodzi do zebrania wyników. Po nich refleksja nad całością postępowania. W końcu warto sformułować wnioski dla nauki i nauczania, dla dalszej pracy.

Mniemania

W nauce i nauczaniu stale wytwarzane są mniemania normatywne, jak mówić i pisać lub jak nie mówić i nie pisać. Ich przestrzeganie wiąże się z lepszym lub gorszym stopniem z języka polskiego. W ramach tego przedmiotu pojawia się w podręcznikach typowa charakterystyka tak zwanego języka mówionego i języka pisanego lub mówionej i pisanej odmiany polszczyzny¹. Pokrywają się one ze stwierdzeniami powszechnie akceptowanymi, a zebranymi w tomie zbiorowym *Współczesny język polski*². Mówienie i pisanie, tak zwany język mówiony i język pisany, są sobie przeciwstawiane. Użycie spójników, jak też zaimków zasadniczo różni komunikację mówioną i pisaną, język mówiony

¹ Dla przykładu wymienię jeden podręcznik starszy i jeden nowszy: J. Kowalikowa, U. Żydek-Bednarczuk: *Współczesna polszczyzna. Podręcznik języka polskiego dla klas I—V szkół średnich*. Spółka Wydawnicza „Od Nowa”, Warszawa 1996, s. 27—33; W. Bobiński, A. Janus-Sitarz, M. Pabisek: *Nowe lustra świata. Podręcznik do języka polskiego dla liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*. Cz. 2: *Renesans — oświecenie*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2015, s. 249.

² *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. [Encyklopedia Kultury Polskiej XX Wieku. T. 2]. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993 — tutaj dwa artykuły na interesujący nas temat: F. Niccukula: *Język ustny a język pisany* (s. 101—114); K. Ożóg: *Ustna odmiana języka ogólnego* (s. 87—100).

i pisany: „w mowie raczej nie używa się: *lecz, ponieważ, jakkolwiek, aczkolwiek, oraz, lub, natomiast, bowiem* itp. (jako *książkowych*), zastępując je przez: *ale, bo, chociaż, i, albo, zaś, bo*”³. Od razu trzeba zauważyć niefortunne i nie trafne stwierdzenie, że „spójniki mówione” **zastępują** te „pisane”. Nie zachodzi tu jakiegokolwiek zastępowanie. Na przedrukowany bez zmian w kolejnych wydaniach zbioru artykuł powołują się do dziś autorzy różnych jego streszczeń czy prezentacji, także tych zamieszczanych niemal masowo w Internecie⁴. Wystarczy dwa przykłady:

Tekst pisany ograniczany jest normami obyczajowymi, rygorami logicznymi i regułami poprawności językowej. Wyróżnia go przede wszystkim uporządkowanie składniowej organizacji tekstu (np. konstrukcje wielokrotnie złożone, konstrukcje bierne), obecność wyrazów pochodzenia obcego, charakterystyczne spójniki: *lecz, ponieważ, bowiem, jakkolwiek, aczkolwiek, natomiast, wszelako*, imiesłowy przymiotnikowe i przysłówkowe⁵.

Popatrzmy na takie zdanie: *Pójdę do kina bądź napiszę wypracowanie*. Gramatycznie jest w porządku, a jednak zgrzyta! Przyczyną jest spójnik *bądź* — wyszukany, użyty zamiast codziennego, potocznego *lub*. W ramach ćwiczeń można więc rozważyć takie pary spójników, jak *i* — *oraz, ale* — *lecz*, jak również szereg: *bo* — *gdyż* — *ponieważ* — *dlatego że*. Które z nich nie powinny pojawiać się w języku pisany?⁶

Całe przykładowe zdanie zgrzyta, nie tylko spójnik *bądź*. Czy młody człowiek, uczeń wypowie *Pójdę do kina bądź napiszę wypracowanie*? Chyba tylko na mękach. Nawet *lub* niczego nie poprawi: *Pójdę do kina lub napiszę wypracowanie* brzmi równie sztucznie. Przekonanie na temat „codziennego, potocznego *lub*” popada w sprzeczność ze stwierdzeniem wyrażonym w prasowej poradzie o spójnikach przez zawodową językoznawczynię, że „spójnik *lub* występuje przede wszystkim w tekstach pisanych. W języku mówionym używamy spójnika *albo* i spójnika *i*. Jestem jednak przekonana, że spójnik *i* występuje w naszych rozmowach znacznie częściej”⁷.

³ F. Nieckula: *Język ustny a język pisany...*, s. 112.

⁴ Np. A. Kufel: *Język mówiony i język pisany*. Prezi. 26.12.2012. <https://prezi.com/1np9-eypbboz/jezyk-mowiony-i-jezyk-pisany/> [dostęp: 5.12.2020].

⁵ J. Olczak: *Język mówiony a język pisany*. <http://lkh.zsz-ozorkow.org/jezyk-polski/26-swia-domosc-jezyka-jezyk-mowiony-a-jezyk-pisany> [dostęp: 10.12.2020].

⁶ *Język mówiony a język pisany*. Aleklasa.pl. <https://aleklasa.pl/matura/matura-ustna-matura/jezyk-mowiony-jezyk-pisany> [dostęp: 5.12.2020].

⁷ E. Kołodziejek: *I, albo, lub*. 24Kurier.pl. <https://24kurier.pl/blogi/ewa-kołodziejek/i-albo-lub/> [dostęp: 10.12.2020].

Różnice poczucia językowego i świadomości językowej u różnych osób są normalnym zjawiskiem, niemniej wprowadzają zamieszanie: nie wiadomo, które stwierdzenie prawdziwe, kto ma rację. Nie tylko te sprzeczności, ale w największym stopniu obserwacja mówienia i pisania wywołują podejrzliwość poznawczą.

Wątpliwości, sytuacja problemowa — antyteza

Scharakteryzowane przekonania na temat spójników i zaimków w mowie i piśmie uznaję za przejaw **falszywej świadomości językowej i językoznawczej**⁸. Główna różnica między tymi rodzajami świadomości polega na tym, że pierwsza opiera się na poczuciu językowym, intuicji, a druga na wiedzy językoznawczej. Obydwie świadomości bywają fałszywe.

Wątpliwości przejawiały się w pytaniach dotyczących użycia spójników i zaimków w mowie i piśmie. Czy codzienna praktyka językowa nie przeczy ustaleniom językoznawców? Czy na pewno użycie *bo* i *ponieważ* rozkłada się mniej więcej po równo i opozycyjnie na mowę i pismo? Czy przeciwstawianie sobie tych spójników ma potwierdzenie właśnie w mowie i piśmie? Czy ma to sens? Czy tego rodzaju mniemania są prawdziwe? Czy autorytet nauczyciela i pracownika uczelni głoszącego takie mniemania wystarczy, by je uwiarygodnić? Czy nie trzeba by sprawdzić ich prawdziwości?

Skoro pojawia się tyle wątpliwości, to ich konsekwencją jest przekształcenie mniemań w hipotezę podważającą lub antytezę: Nie ma podstaw, by stawiać spójniki *bo* i *ponieważ* w opozycji wobec siebie, przyporządkowując pierwszy mówieniu, drugi — pisaniu. Spójniki *bo* i *ponieważ* występują zarówno w mowie, jak i w piśmie. Kwestią jest jedynie częstość tego występowania. Opozycja między tymi spójnikami to złudzenie poznawcze.

Wybór, dobór, gromadzenie materiału

Materiał, czyli teksty do analizy występowania spójników *bo* i *ponieważ*, został wybrany przypadkowo, z tego, co autor w danej chwili czytał lub miał

⁸ Termin wprowadzony w artykule: K. Bakula: *O fałszywej świadomości językowej i językoznawczej w podręcznikach do języka polskiego z początku XXI wieku*. „Kształcenie Językowe” 2016, T. 14 (24), s. 35—56.

pod ręką, a tu znalazły się teksty reprezentujące humanistykę i nauki społeczne. Analizie poddano zatem teksty filozoficzne, psychologiczne, literaturoznawcze, językoznawcze, popularnonaukowe, publicystyczne oraz z zakresu krytyki literackiej. Nie reprezentują one tych dziedzin równomiernie; nie zmierzam również do kompletności, wystarczy egzemplifikacja. Z tego też powodu pomijam wypowiedzi, a badam tylko teksty, czyli tyle, ile trzeba do wykonania zadania.

Najważniejsze kryterium doboru materiału było takie, żeby tekst nadawał się do czytania w szkole, głównie średniej, gdzie może zaistnieć na dwa sposoby: jako kontekst analizy i interpretacji dzieł literackich albo samodzielnie — jako materiał do nauki czytania ze zrozumieniem, do nauki języka i o języku, do nauki stylu; i, co ważniejsze, do przygotowawczej nauki postępowania badawczego, polegającego na obserwacji materiału pod kątem postawionej tezy, sprawdzenia jej słuszności lub odrzucenia. Ważne przy tym, że wybrane dzieła lub ich fragmenty łatwo umieścić w podręczniku, co powoduje, że praca nad nimi może być wykonana szybko, na jednej lekcji, niezależnie od wyposażenia szkoły w komputery.

Drugie co do ważności kryterium doboru tekstów to ich pochodzenie sprzed czasów, w których powstawały wymienione mniemania, osiągające kulminację w przywołanych na początku artykułach z 1993 roku. Chodzi o wykazanie, że przed tą kulminacją istniały teksty, które nie potwierdzały przywołanych mniemań o cechach języków mówionego i pisanego oraz o rzekomej ich opozycyjności. Gdyby uczeni wykazali się większą czujnością, gdyby uważniej patrzyli i słuchali, pewnie nigdy by nie napisali, co napisali.

Badanie, sprawdzanie

Już w pierwszym czytaniu wspomnianego artykułu Franciszka Nieckuli, podręczników i streszczeń internetowych opór wywołuje stwierdzenie, że *lecz, lub, oraz* ponoć nie są używane w mowie, natomiast *ale, bo, i, albo, zaś* ponoć używane (prawie) wyłącznie w mowie. Największy i niemal odruchowy sprzeciw budzi wplątanie pocziwego *i* w rozgrywkę między opozycjami. To chyba oczywiste, że bez *i* nie ma ani mówienia, ani pisania, ani w ogóle języka. Łączenie tego spójnika przede wszystkim z mową zakrawa na jawną niedorzeczność. Wiele takich kwiatków wyrosło na niwie nauki i lat będzie trzeba, by je wyrwać jak chwasty. „Ale dość już opacznych teorii”⁹ — jak rozpoczął

⁹ E. Husserl: *Fakt i istota*. W: *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych*. Red. Z. Cackowski, M. Hetmański. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1992, s. 247.

Edmund Husserl podrozdził w trudnej rozprawie *Idee czystej fenomenologii i fenomenologicznej filozofii* z 1913 roku, a rozpoczął od *ale*, tego potocznego, mówionego *ale*¹⁰. Ten spójnik, jak też spójniki *lecz*, *lub*, *oraz*, *i*, *a* będą opisywane dorywczo, przy okazji dwóch głównych: *bo*, *ponieważ*. W pierwszej kolejności pod obserwację pójda przykłady z filozofii.

Teksty filozoficzne

Dzieła filozoficzne, choćby Immanuela Kanta, Friedricha Hegla, Edmunda Husserla, Jacques'a Derridy, bywają trudne, zawile, abstrakcyjne, wielce wypracowane, dopracowane, o najwyższym stopniu pisaności. Podobnie bywa z komentarzami do nich, opracowaniami koncepcji filozoficznych i dziejami filozofii. Czy często występuje w nich *ponieważ*? Hasło *Fenomenalizm* Zdzisława Cackowskiego w pierwszej kolejności posłuży za materiał do znalezienia odpowiedzi na postawione pytanie. Spójnik *bo* występuje w hasle sześć razy. Na poparcie trzy cytaty:

Rozróżnienie istoty i zjawiska ma dwojaki charakter. W ujęciu Platona jest ono metafizyczne, bo istotę i zjawisko sytuuje w absolutnie oddzielnych od siebie sferach bytowych¹¹;

Filozofia Kanta jest więc agnostycyzmem, bo kwestionuje poznawalność świata obiektywnego (rzeczy same w sobie), a zarazem fenomenalizmem, bo głosi, że jedynym przedmiotem dostępnym poznaniu są zjawiska¹²;

A więc: albo poznajemy świat fenomenalny, bo istotowego nie możemy poznać, albo — poznajemy fenomeny, bo tylko one istnieją¹³.

Spójnik *ponieważ* nie występuje w wybranym fragmencie dzieła Kazimierza Twardowskiego *O treści i przedmiocie przedstawień*, natomiast *bo* dwa razy:

¹⁰ W oryginale: „Doch genug der verkehrten Theorien” — zob. E. Husserl: *Ideen zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie*. Erstes Buch: *Allgemeine Einführung in die Reine Phänomenologie*. Hrsg. K. Schuhmann. Nijhoff, Den Haag 1976, s. 51. Niemieckie *doch* ('ależ, przecie(ż)'); 'jednak, ale(ż)') brzmi chyba nieco mocniej niż polskie *ale*. Dzieło ma w dużej mierze charakter polemiczny, więc Husserl nie raz używa *doch*, przekładanego na polski zwykle jako *ale*.

¹¹ Z. Cackowski: *Fenomenalizm*. W: *Filozofia a życie*. [T.] 1: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*. Red. Z. Cackowski et al. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 161.

¹² *Ibidem*, s. 165.

¹³ *Ibidem*, s. 167.

Dlatego też przez „treść sądu” należy rozumieć istnienie przedmiotu, o które w każdym sądzie chodzi. Bo kto wydaje sąd, twierdzi coś o istnieniu jakiegoś przedmiotu¹⁴;

powyższe rozważania na temat przedmiotu rzekomo „beprzedmiotowych” przedstawień przyczyniają się o wiele bardziej do możliwie ostrego przeprowadzenia tej granicy. Bo odtąd wiemy, że należy się wystrzegać pomieszania istnienia przedmiotu z jego byciem przedstawionym¹⁵.

Z kolei we fragmencie *Elementów teorii poznania...* Tadeusza Kotarbińskiego¹⁶ na szesnastu stronach *bo* pojawiło się cztery razy. Na dowód dwa krótkie cytaty:

jasne jest, że realisty radykalnego nie przekonywają argumenty, którymi wojuje idealizm. W szczególności wydaje mu się wątpliwym ów argument naczelny, wedle którego elementy treści są bezpośrednio dane. Bo zastanówmy się tylko nad znaczeniem ostatniego terminu¹⁷;

Spór zatem trwa dalej, także i na gruncie realizmu radykalnego. Bo przypomnijmy sobie, że idzie o to, czy pewnym przedmiotom zewnętrznym etc. przysługują jakości zmysłowe, czy też nie przysługują¹⁸.

Bo występowało w tekstach przywołanych polskich filozofów stosunkowo rzadko, niemniej pojawiło się, było i jest używane przez wybitnych filozofów w trudnych językowo, wyrobionych pisarsko dziełach. Nie wstyd było sławnym, wybitnym filozofom używać *bo*, którego dziś wystrzega się każdy piszący polonista, szczególnie lingwista, i które tępią recenzenci prac pisanych. A to dlatego, że w jakimś „uczonym Tostacie” napisano, że *bo* należy do mowy, a do pisma *ponieważ*. Niemal dogmat, wpajany wszystkim wokoło, uczniom i studentom.

Okazuje się jednak, że nie tylko *bo* nieczęsto można znaleźć w pismach przywołanych polskich filozofów (raz czy dwa na kilka stron), lecz także *ponieważ* występuje rzadko. Na przykład u Kotarbińskiego *ponieważ* pojawiło się dwa razy (na s. 84, 89—90), u Twardowskiego ani razu, u Cackowskiego tylko jeden raz.

¹⁴ K. Twardowski: *O treści i przedmiocie przedstawień*. W: *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych...*, s. 240.

¹⁵ *Ibidem*, s. 241.

¹⁶ T. Kotarbiński: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. [Dzieła wszystkie. [T.] 1]. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1990, s. 80—96. Dodam przy okazji, że częste są u tego autora *otóż* i *atoli*, dziś brzmiące przestarzałe.

¹⁷ *Ibidem*, s. 90.

¹⁸ *Ibidem*, s. 93.

Wyniki badania spójników w przejrzanych tekstach filozoficznych są następujące: *bo* występuje w nich 12 razy, *ponieważ* — 3 razy i, jak widzimy, tylko w dwóch pracach.

Nie zaszkodzi powtórzyć, że spójnik *ponieważ* występuje rzadko, a nawet bardzo rzadko w dziełach mocno przecież zaawansowanych, wyrobionych w pisarstwie, pisaności swej. Przy okazji zwrócę jeszcze uwagę, że nie brakuje w nich spójnika *ale*. W pracy Husserla *ale* (niem. *doch*) pojawia się nie raz, nie tylko w cytowanym słynnym początku paragrafu zatytułowanego *Zasada wszelkich zasad*. Na przykład:

Źródłowe doświadczenie fizycznych rzeczy mamy w „zewnątrznym spostrzeżeniu”, ale w przypomnieniu już nie, ani w spoglądającym naprzód oczekiwaniu; źródłowe doświadczenie nas samych i naszych stanów świadomości mamy w tzw. spostrzeżeniu wewnętrznym albo w samospostrzeżeniu, ale nie mamy takiego doświadczenia o innych ludziach i ich przeżyciach we „wczuciu”¹⁹;

Geometra, który maluje sobie figury na tablicy, wytwarza przy tym faktycznie istniejące kreski na faktycznie istniejącej tablicy. Ale tak jak jego fizyczna czynność wytwarzania, tak i doświadczenie tego, co wytworzone, *qua* doświadczenie, nie jest uzasadnieniem dla jego geometrycznego widzenia istotnościowego oraz istotnościowego myślenia²⁰.

Husserl to przecież nie taki tam sobie domorośły, mówiony filozof, lecz pisarz pierwszej klasy, mający bogate słownictwo i używający skomplikowanej składni, niełatwy w czytaniu, a to znaczy skomplikowany w pisaniu. Powinien zatem posługiwać się wiązaniem z pisanością *lecz*, a unikać *ale*. Lecz nie unika *ale*.

Teksty naukowe

(językoznawcze, literaturoznawcze, psychologiczne)

Na grupę tekstów naukowych składają się przykłady z językoznawstwa, literaturoznawstwa, psychologii. Pierwszą dziedzinę reprezentuje pięć artykułów. W jednym z nich Witold Doroszewski²¹ użył raz *bo* (s. 182), ani razu *po-*

¹⁹ E. Husserl: *Fakt i istota...*, s. 244.

²⁰ Ibidem, s. 245.

²¹ W. Doroszewski: *Rozwój leksykologii jako nauki w XX wieku*. W: Idem: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 180—190.

nieważ. W drugim artykule²², tego samego autora, występuje 9 razy *bo* (s. 133, 136, 138, 139, 141, 144, 145, 147), a *ponieważ* tylko raz (s. 142). Zatem Doroszewski w dwóch badanych artykułach użył 10 razy *bo*, jeden raz *ponieważ*. Z tego drugiego artykułu kilka zdań przykładowych:

Wyrażeniu tej samej ironicznej treści w języku polskim stałaby na przeszkodzie różnica formalna między tematami czasownikowymi *padać* o deszczu, *spadać* o jeźdźcu, przynajmniej w formie niedokonanej, bo forma dokonana *spaść* może się odnosić zarówno do deszczu, jak do jeźdźca: *spadł deszcz, spadł jeździec*²³;

Słowa „istnieje jedna mowa” nie wiadomo dokładnie, co znaczą, bo nie wiadomo, gdzie i jak owa „jedna mowa” miałyby istnieć²⁴;

Ponieważ ekspresywność idiomatyzmów tłumaczy się przede wszystkim ich środowiskową historią, więc też w sposób właściwy posługują się idiomatyzmami tylko ci, którzy z tą historią nie tracą kontaktu²⁵;

ale wartość stylistyczna tego przekładu bardzo się różni od wartości oryginału, bo wyrazom francuskim brak tych tradycyjnych „obciążeń”, które stanowią o wartości uczuciowej słów ukraińskich²⁶.

Z kolei w artykule Romana Jakobsona *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*²⁷ wyraz *ponieważ* wystąpił 3 razy, a *bo* — wcale. W *Zarysie historii języka polskiego* Jana Baudouina²⁸ (pierwsze wydanie w 1922) w przejrzanych paragrafach 1—37 — 2 razy *bo*, w paragrafach 53—58 — jeden raz, łącznie — 3 razy; ani jednego wystąpienia *ponieważ*. We fragmencie książki Leszka Moszyńskiego *Wstęp do filologii słowiańskiej*²⁹ w pierwszych dziesięciu paragrafach — ani *bo*, ani *ponieważ*. Tak samo w paragrafach 28—37. Dodam też, że dość często występuje *ale*.

²² W. Doroszewski: *O idiomatyczności języków*. W: Idem: *Język, myślenie, działanie...*, s. 130—148.

²³ Ibidem, s. 133.

²⁴ Ibidem, s. 136.

²⁵ Ibidem, s. 142.

²⁶ Ibidem, s. 146—147.

²⁷ R. Jakobson: *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*. Przeł. L. Zawadowski. W: Idem: *W poszukiwaniu istoty języka 1. Wybór pism*. Wybór, red. nauk. i wstęp M.R. Mayenowa. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 150—175.

²⁸ J. Baudouin de Courtenay: *Zarys historii języka polskiego*. W: Idem: *O języku polskim. Wybór prac*. Red. J. Basara, M. Szymczak. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 19—138.

²⁹ L. Moszyński: *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.

Przegląd kilku tekstów językoznawczych dał następujące wyniki: *bo* — 12 razy; *ponieważ* — 4 razy, ale tylko u dwóch autorów na czterech.

W trzech wybranych do obserwacji tekstach literaturoznawczych wyraz *ponieważ* wystąpił tylko raz, *bo* — 4 razy: w artykule Aleksandry Okopień-Sławińskiej³⁰ (tylko raz *bo*, ani razu — *ponieważ*), w artykule Marii Janion *Artysta romantyczny wobec narodowego sacrum*³¹ (ani razu *ponieważ*, *bo* — 1, *ale* — 8, *lecz* — 2), w drugim artykule tej autorki³² (*bo* — 2, *ponieważ* — 1, *ale* — 19, *lecz* — 3). Z tej właśnie pracy kilka zdań na dowód:

Ponieważ śmiertelny cios dosięga generała, gdy oparł się na ołtarzu w tym miejscu, z którego głoszona jest prawda Ewangelii, daje się również jego postać rozumieć jako wyobrażenie powstańczej klęski ujmowanej w symbolach mesjanistycznej ofiary³³;

Śmierć generała przeistoczył w „prostą powieść”, pozbawił ją olśniewających blasków retorycznego patosu, ale przecież z szarego płótna żołnierskiej ofiary utkał Złotą Legendę. Wspaniała wiersz Słowackiego [...] nie ma sobie równych w poezji romantycznej. Ale jest coś, co go łączy z innymi utworami o zgonach bohaterów [...]. Ale Sowiński nie chce kapitulować i ginie w walce³⁴.

Wyniki zbiorcze dla tej niewielkiej grupy tekstów dwóch autorek uwydatniają przewagę „mówionego” *bo* (4 razy) nad „pisanym” *ponieważ* (1 raz). Widać również przewagę „mówionego” *ale* (27 razy) nad „pisanym” *lecz* (5 razy).

Psychologię reprezentuje tylko jeden autor, Stefan Szuman, dwoma artykułami³⁵. W jednym, pt. *Subiektywizm i obiektywizm*, 2 razy pojawia się *bo* (s. 57, 66), ani razu *ponieważ*; charakterystyczne i rzucające się w oczy są *lecz* (9 razy) i *ale* (21 razy). W drugim, zatytułowanym *O właściwym sposobie i skuteczności okolicznościowego uczenia dzieci*, na trzydziestu jeden stronach (s. 100—130) 4 razy wystąpiło *ponieważ*, 13 razy — *bo* (oprócz tego kilka razy

³⁰ A. Okopień-Sławińska: *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*. W: *Problemy socjologii literatury*. Red. J. Sławiński. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 109—125.

³¹ M. Janion: *Artysta romantyczny wobec narodowego sacrum*. W: Eadem: *Czas formy otwartej. Tematy i media romantyczne*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 82—100.

³² M. Janion: *Śmierć bohatera*. W: Eadem: *Czas formy otwartej...*, s. 101—125.

³³ Ibidem, s. 118.

³⁴ Ibidem, s. 119.

³⁵ S. Szuman: *Subiektywizm i obiektywizm. (Psychologia, typologia, wychowanie)*; Idem: *O właściwym sposobie i skuteczności okolicznościowego uczenia dzieci* – obydwa w: Idem: *Podstawy rozwoju i wychowania w ontogenezie*. Wybór i oprac. M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża. [Dzieła wybrane. [T.] 2]. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1985.

bo występuje w cytowanych wypowiedziach dzieci); *ale* — 11 razy i tyle samo *lecz*. Z tego artykułu kilka zdań:

Ponieważ nie mogę w tym artykule opracować wszystkich materiałów, [...] ograniczyłem się na razie do przeprowadzenia szczegółowej analizy dziennika jednego dziecka³⁶;

Dorośli uczą dziecko, bo wiedzą i rozumieją więcej od niego, a dziecko zwraca się do nich, bo orientuje się, że potrafią oni przyjść mu z pomocą i udzielić informacji i wyjaśnień³⁷;

Wypowiedź mamy jest pouczająca, ponieważ łączy ona w niej słowo *pożyczyć* ze słowem *oddać* [...]. Informacja babci o szkole powstała przygodnie, bo jej tematem stał się przypadkowo obrazek w czasopiśmie³⁸;

Dzieci do lat 7 jeszcze nie umieją się uczyć, ale chcą i pragną tego i uczą się chętnie i z zapałem w sprzyjających okolicznościach [...]. Oczekiwana przez pytające dziecko odpowiedź dorosłych jest dla niego czymś upragnionym³⁹.

W dwóch badanych tekstach psychologicznych jednego autora *bo* wystąpiło 15 razy, a 4 razy *ponieważ*, *ale* — 32 razy, 20 razy *lecz*. Widać wyraźną przewagę „mówionych” *bo* i *ale*.

Krytyka literacka

Materiału do badania występowania spójników *bo* i *ponieważ* w tej grupie tekstów dostarczyły trzy artykuły z końca XIX wieku trzech znanych krytyków i uczonych polskich. Włodzimierz Spasowicz na siedemnastu stronach skróconego przedruku artykułu *Wincenty Pol jako poeta*⁴⁰ użył aż 14 razy *bo*, ani razu *ponieważ*; ponadto 7 razy *ale*, 14 razy *lecz*. W Piotra Chmielowskiego *Młodych siłach*⁴¹ nie pojawia się ani *bo*, ani *ponieważ*, ani *lecz*; 3 razy znalazło się *ale*. Stanisław Tarnowski we fragmentach przeglądu *Z najnowszych*

³⁶ S. Szuman: *O właściwym sposobie i skuteczności okolicznościowego uczenia dzieci...*, s. 105.

³⁷ Ibidem, s. 105—106.

³⁸ Ibidem, s. 107.

³⁹ Ibidem, s. 129.

⁴⁰ W. Spasowicz: *Wincenty Pol jako poeta*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*. Oprac. J. Kulczycka-Saloni. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 194—211.

⁴¹ P. Chmielowski: *Młode siły*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu...*, s. 212—218.

*powieści polskich*⁴² użył 8 razy *bo*, lecz ani razu *ponieważ*; a poza tym często *ale* — aż 30 razy, a tylko 3 razy *lecz*. Stąd kilka zdań dla przykładu:

o poezję i jej nad ludźmi władzę niepokoić się nie ma powodu, bo nie przemija nigdy, przeminąć nie może „czas tęczowej cudów powieści”. Ale obok tej jest inna powieść, nie tak tęczowa, powieść nie cudów wielkości i piękności, ale zwyczajnych właśnie powszednich fenomenów życia⁴³;

Bo są żywioły wtrącające nas w straszne umysłu i serca obłądki, bo i sam ten fanatyczny rabin nie byłby takim, jak jest [...]. Wejdzmy w siebie i „bądźmy sprawiedliwi”, jak każe nam autorka. Bo czyśmy lepsi wreszcie?⁴⁴

Tych trzech pozytywistycznych pisarzy użyło razem w badanych tekstach 22 razy *bo*, ani razu *ponieważ*, natomiast 40 razy *ale*, 17 razy *lecz*. Wnioskować zatem należy, że stwierdzenia dotyczące dystrybucji tych spójników w tekstach pisanych są błędne. Powinna być znaczna przewaga *ponieważ* i *lecz*, tymczasem przegrywają one wyraźnie.

Teksty popularnonaukowe językoznawcze

Obserwacje tekstów popularnonaukowych o języku polskim poczynimy na zbiorze Witolda Doroszewskiego *O kulturę słowa*⁴⁵. Oto wyniki przeglądu dwudziestu trzech szkiców pod kątem występowania w nich spójników: *bo*, *ale*, *lecz*, *oraz*, *ponieważ*:

1. *Obrona czystości języka*: *bo* — 1, *ale* — 7;
2. *O hierarchii zagadnień*: *bo* — 1, *ale* — 1;
3. *Oceny i postulaty*: *bo* — 1, *ale* — 1;
4. *Brama na świat*: *bo* — 2, *ale* — 1;
5. *Chciałbym dodać*: *bo* — 1, *ale* — 1;
6. *Doskonalenie stylu naukowego*: *bo* — 1, *ale* — 2;
7. *Procentowy udział w wyrobie gotowym*: *bo* — 2, *ale* — 1;
8. *Rozbiór logiczny zdania*: „Było nas stu”: *bo* — 1, *ale* — 5;
9. *Styl prosty i styl zmanierowany*: *bo* — 3, *ale* — 7;
10. *Szerokiej drogi!*: *bo* — 1;
11. *Szkoła imienia Bolesława Prusa*: *bo* — 1, *ale* — 1;

⁴² S. Tarnowski: *Z najnowszych powieści polskich*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu...*, s. 219—235.

⁴³ Ibidem, s. 220.

⁴⁴ Ibidem, s. 233.

⁴⁵ W. Doroszewski: *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. T. 3. Przedmową poprzedził M. Szymczak. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.

12. *Uleganie... schematom*: *bo* — 5, *ale* — 5;
13. *Do piątego czerwca — włącznie czy wyłącznie?*: *bo* — 2, *ponieważ* — 1, *ale* — 2;
14. *Eliminować*: *bo* — 1 (i 1 w cytacie); *ponieważ* — 1, *ale* — 4, *lecz* — 1;
15. *Rehabilitacja, rewalidacja oraz parę określeń z zakresu pedagogiki specjalnej*: *bo* — 2, *ale* — 6, *oraz* — 1;
16. *Zabezpieczyć — robak językowy?*: *bo* — 1, *ale* — 7;
17. *Fantazje etymologiczne*: *bo* — 1, *ale* — 2;
18. *Niskocukrowy dżem z porzeczki*: *bo* — 2, *ale* — 3;
19. *Pracowniczka — pracownica — pracownik*: *bo* — 1, *ale* — 3;
20. „*Sztyldziarstwo*”: *bo* — 3, *ale* — 5;
21. *Zdalnie kierowany*: *bo* — 1, *ale* — 1, *ponieważ* — 1;
22. *Ferromagnety — ferromagnetyka*: *bo* — 3, *ale* — 4;
23. *Oczy — „dno ócz”*: *bo* — 1, *ale* — 4.

Oto kilka egzemplarycznych zdań z ostatnich trzech szkiców:

forma *zdalnie* pod względem gramatycznym gorsząca nie jest, ponieważ zaś wchodzi w skład używanych środowiskowo terminów technicznych, można ją jako taki termin usankcjonować⁴⁶;

wyrazy typu *ferromagnetyk* powinny mieć w dopełniaczu końcówkę *-u*, bo są obce i nie odnoszą się do istot żywych. Ale rzecz nie jest tak prosta. [...] Nie mam na myśli możliwości cieniowania znaczeń, bo to jest zawsze ważne, ale mam na myśli wypadki, w których chodzi o wyrażanie ściśle tej samej treści⁴⁷;

Jeżeli jakaś forma językowa staje się przedmiotem sporu poważnego, to dobrze, bo spór poważny może się przyczynić do wyjaśnienia kwestii⁴⁸.

W dwudziestu trzech przejranych szkicach Doroszewski użył *bo* 38 razy, *ponieważ* — 3 razy, *ale* — 73 razy, *lecz* — 1 raz. Widać miążdzącą przewagę *bo* i *ale*. Nie ulega wątpliwości, że nie potwierdzają się mniemania umieszczające *ponieważ* i *lecz* głównie w tekstach. Widzimy stan odwrotny: przyporządkowane do języka mówionego *bo* i *ale* pojawiają się często, wielokrotnie częściej w tekstach Doroszewskiego niż *ponieważ* i *lecz* (te występują w ilościach śladowych).

⁴⁶ Ibidem, s. 264.

⁴⁷ Ibidem, s. 272.

⁴⁸ Ibidem, s. 280.

Teksty publicystyczne

W grupie tekstów reprezentujących publicystykę znalazło się pięć artykułów⁴⁹. Od razu ujawnię wynik dla *ponieważ* — spójnik ten nie występuje ani razu! Przy okazji pisania o interesujących nas przede wszystkim *bo*, *ponieważ* zwrócę uwagę na *ale*, *lecz*, *oraz*, *lub*, *i*, *a*, *choć*. Oto wyniki:

1. M. Jaślan: *Gdzie ta cyfra*: *bo* — 1, *ponieważ* — 0, *ale* — 1, *lecz* — 0, *a* — 6, *i* — 6, *lub* — 1, *oraz* — 1, *choć* — 1;
2. K. Katka: *Oceaniczne perły II RP*: *bo* — 3, *ponieważ* — 0, *ale* — 3, *a* — 5, *i* — 5;
3. W. Kuligowski: *W co wierzą Polacy*: *bo* i *ponieważ* — 0, *ale* — 0, *a* — 7, *i* — 3;
4. M. Landau: *Mitra, brat Chrystusa*: *bo* — 3, *ponieważ* — 0, *ale* — 6, *a* — 9, *i* — 5, *lecz* — 1;
5. M. Wąs: *Królowie Atlantyku, czyli najbardziej luksusowe podróże w dziejach*: ani razu *bo* i *ponieważ*, *ale* — 4, *choć* — 1, *oraz* — 1, *i* łączące zdania — 5, *a* łączące zdania — 7.

Razem wzięwszy: *bo* — 7, *ponieważ* — 0, *ale* — 14, *choć* — 2, *oraz* — 1, *i* — 24, *a* — 34, *lecz* — 1, *lub* — 1.

Dla przykładu kilka zdań z artykułu *W co wierzą Polacy*:

Różnica między liczbą ochrzczonych a rzeczywiście związanych z religią dominującą jest więc znaczna. [...] należy mieć tego świadomość. Bo to pierwszy element układanki. [...] Katolicyzm jawi się nie tylko jako rodzaj mitologii, ale także jako narzędzie opresji w kulturze⁵⁰;

Choinka nie funkcjonuje jako symbol rajskiego drzewa życia [...], ale raczej w kategoriach widomego znaku świętowania⁵¹;

Coraz bardziej odczuwa się bowiem brak głównego projektanta⁵².

W przejranej grupie tekstów publicystycznych *ponieważ* nie pojawia się w ogóle, *bo* — 7 razy; *lecz* — tylko raz, natomiast *ale* — 14 razy. Wyraźnie przeważają te spójniki, które opinia wiąże z mówionością, choć mamy do czynienia z utworami pisanymi.

⁴⁹ M. Jaślan: *Gdzie ta cyfra*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 69; K. Katka: *Oceaniczne perły II RP*. „Gazeta Wyborcza”, 17.04.2012, dodatek: „Ale Historia. Tygodnik historyczny”, nr 13 (13), s. 18; W. Kuligowski: *W co wierzą Polacy*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 55—61; M. Landau: *Mitra, brat Chrystusa*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 100—101; M. Wąs: *Królowie Atlantyku, czyli najbardziej luksusowe podróże w dziejach*. „Gazeta Wyborcza”, 17.04.2012, dodatek: „Ale Historia. Tygodnik historyczny”, nr 13 (13), s. 16—17.

⁵⁰ W. Kuligowski: *W co wierzą Polacy*..., s. 55.

⁵¹ Ibidem, s. 58.

⁵² Ibidem, s. 61.

Wyniki

Obserwacja tekstów z różnych dziedzin humanistyki przyniosła ciekawe wyniki. Odbiegają one od streszczonych na wstępie mniemań o udziale spójników *bo*, *ponieważ* w pisany i mówionym. Zebrane razem pokazują częstsze występowanie *bo* niż *ponieważ* w dziełach pisanych, jak też częstsze występowanie *ale* niż *lecz*:

- w tekstach filozoficznych: *bo* — 12, *ponieważ* — 3;
- w tekstach naukowych — językoznawczych: *bo* — 12, *ponieważ* — 4; literaturoznawczych: *bo* — 4, *ponieważ* — 1, *ale* — 27, *lecz* — 5; psychologicznych: *bo* — 15, *ponieważ* — 4, *ale* — 32, *lecz* — 20;
- w tekstach z zakresu krytyki literackiej: *bo* — 22, *ponieważ* — 0, *ale* — 40, *lecz* — 17;
- w tekstach popularnonaukowych językoznawczych: *bo* — 38, *ponieważ* — 3, *ale* — 73, *lecz* — 1;
- w tekstach publicystycznych: *bo* — 7, *ponieważ* — 0, *ale* — 14, *choć* — 2, *oraz* — 2, *i* — 24, *a* — 34, *lecz* — 1, *lub* — 1.

Dane dotyczące występowania czterech najczęściej obserwowanych spójników *bo*, *ponieważ*, *ale*, *lecz* zebrano w tabeli 1.

Tabela 1

Spójniki *bo*, *ponieważ*, *ale*, *lecz* w badanych tekstach humanistycznych

Teksty	Spójniki			
	<i>bo</i>	<i>ponieważ</i>	<i>ale</i>	<i>lecz</i>
Filozoficzne	12	3	—	—
Naukowe:				
— językoznawcze	12	4	—	—
— literaturoznawcze	4	1	27	5
— psychologiczne	15	4	32	20
Krytycznoliterackie	22	—	40	17
Popularnonaukowe językoznawcze	38	3	73	1
Publicystyczne	7	—	14	1
Razem	110	15	186	44

Wyniki dla czterech najczęściej śledzonych w wybranych tekstach spójników potwierdzają słuszność podejrzeń: okazuje się, że spójnik *bo* występuje w tekstach ponad siedem razy częściej niż spójnik *ponieważ* (stosunek wystąpień 110 : 15); stosunek wystąpień *ale* i *lecz* 186 : 44 wyraża czterokrotną przewagę tych pierwszych. Nie pozostaje nic innego, jak oddalić podważane

mniemania i oparte na nich zalecenia normatywne, by spójniki te przeciwstawić sobie i przyporządkować jedne mowie, drugie pismu.

Refleksja

Skąd się wzięło przekonanie, że *bo* powinno być używane w mówionym, a *ponieważ* w pisanim? *Ponieważ* przejęto z Czech w drugiej połowie XVI wieku, co odnotował w *Słowniku łacińsko-polskim* (1564) Jan Mączyński. Spójnik ten pojawił się na przykład w nieliterackim dziełku Kochanowskiego *O Czechu i Lechu historyja naganiona*:

Mimo to wszystko nie baczą się w tym, że kto chce twierdzić, iż te dwa narody od Czecha i Lecha dopiero w tych krajach imiona swoje wzięły — ten (mówię) winien też to oznajmić, jako je przed tym, niż w te kraje przyszli, zwano, **ponieważ** każdy naród słowiański swoim własnym przezwiskiem zawždy był mianowan; jako to: Bulgarowie, Serbi, Słowacy i wiele in-szych, które historycy zarazem za ich przysciem ich własnymi imiony zową⁵³.

Rzuca się w oczy, że w całej *Historyi...* spójnik *bo* pojawia się 10 razy, a *ponieważ* tylko jeden raz. Ten „bohemicizm ohydny” w opinii Andrzeja Bańkowskiego ma być słowem szkolnym, obcym mowie potocznej i gwarowej⁵⁴. Czyżby stąd brał się początek łączenia *ponieważ* z językiem pisanim?

Być może łączenie *ponieważ* z pisanością wzięło się z niedokładnej obserwacji, z pierwszego wrażenia, jakie ktoś odniósł podczas czytania tego, co pisane. Potem działał już mechanizm samonapędzający się. Wystarczyło, że to niesprawdzone stwierdzenie pojawiło się na piśmie w tym czy innym artykule, że — co ważniejsze dla jego utrwalenia — zyskało akceptację (również niesprawdzoną), potwierdzone przez kolejne cytowania. Aż stało się pewnikiem, by nie powiedzieć dogmatem, który dalej działa już mechanicznie: jeżeli czytelnik czy recenzent natknie się na *bo* w tekście, natychmiast je usuwa, gdyż *bo* występuje przecież w mówionym i nie powinno występować w pisanim, zwłaszcza naukowym. W ten sztuczny sposób, odgórny, mechaniczny,

⁵³ J. Kochanowski: *O Czechu i Lechu historyja naganiona*. W: Idem: *Dzieła polskie*. T. 2. Oprac. J. Krzyżanowski. Wyd. 6. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 221, podkr. — K.B.

⁵⁴ A. Bańkowski: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 2: *L—P*. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000, s. 696—697.

nienaturalny, wytwarza się tendencję pisania *ponieważ* i usuwania *bo* z tekstów. Po takim zabiegu łatwo wytworzyć zasadę, że w pisany występuje *ponieważ*, a nie *bo*. Ta rekonstrukcja wydaje się prawdopodobna. Rozważaną i podważaną zasadę trzeba uznać za zmyśloną, zebrane tu przykłady języka pisanego jej przeczą. Zatem... „dość już opacznych teorii”.

Widać co najmniej dwa możliwe skutki przeprowadzonego wywodu. Pierwszy wzmocni tych, którzy sami intuicyjnie przeczuwali, że opozycja między tymi spójnikami jest słaba albo nawet nie istnieje wcale i w związku z tym nie stosowali się do wydumanych zaleceń normatywnych. Drugi skutek wydaje się większy i ważniejszy. Wiąże się z dziejami nauki, z których wynika pouczenie dla naszej współczesności. Stawianie tych wyrazów w opozycji, kojarzenie jednego z nich z mową, a drugiego z pismem należy do wycinka dziejów nauki. Jeśli spostrzeżenia tu poczynione są prawdziwe, to mniemania na temat tych dwóch słówek nigdy prawdziwe nie były, nie było takiego momentu w dziejach, że były prawdziwe, choć za takie uchodziły (i za naukowe). Jest to sprawa poważna. Tym poważniejsza, że dotyczy wielu innych opozycji wyodrębnianych w relacji między tak zwanym językiem mówionym i tak zwanym językiem pisany⁵⁵.

Nawet gdy samo zjawisko stawiania w opozycji *bo* i *ponieważ*, łączenie jednego z mową potoczną, a drugiego z utworami pisanymi stanie się historyczne, to nauka płynąca z zajmowania się nim pozostanie cały czas i współcześnie, i w przyszłości ważna, przydatna. Wiele się można nauczyć z historii nauki, z historii mniemań uchodzących w danym czasie za naukowe i pewne, które później okazują się niepewne, słabe, tymczasowe, niby-prawdziwe. Pozwala to spojrzeć na naukę bardziej realnie, także jako na przejaw ludzkich błędów, zawirowań umysłu.

Wskazówki dla nauczania, także akademickiego

Sądzę, że artykuł stanowi przykład postępowania badawczego polegające na sprawdzaniu zastanych przekonań, niezbyt trudnego dla grupy studentów lub uczniów liceum. Cechuje się ono pewną wyrwykowością i fragmentarycznością, które właśnie w tym wypadku nie są wadami, raczej zaletami umożliwiającymi dopasowanie badania do okoliczności: tyle da się zrobić bez wielkich nakładów podczas lekcji języka polskiego. Chodzi o przyuczenie do

⁵⁵ O tym obszernie: K. Bakuła: *Mówione ≈ pisane: komunikacja, język, tekst*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.

pewnej podejrzliwości poznawczej wobec stanu badań i wykazanie jej zasadności. Całe postępowanie badawcze realizuje się w kilku etapach: 1) ustalenie zastanych przekonań, postawienie tezy, 2) określenie wątpliwości, odmiennego punktu widzenia, 3) zgromadzenie materiału, 4) badanie: obserwacja, analiza, 5) wyniki, 6) interpretacja, 7) wnioski, wskazówki, nauka na przyszłość. Po-przestając na schemacie, a szczegóły ustali za każdym razem nauczyciel.

Bibliografia

- Bakuła K.: *Mówione ≈ pisane: komunikacja, język, tekst*. Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2008.
- Bakuła K.: *O fałszywej świadomości językowej i językoznawczej w podręcznikach do języka polskiego z początku XXI wieku*. „Kształcenie Językowe” 2016, T. 14 (24), s. 35—56.
- Bańkowski A.: *Słownik etymologiczny języka polskiego*. T. 2: L—P. Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2000.
- Baudouin de Courtenay J.: *Zarys historii języka polskiego*. W: Idem: *O języku polskim. Wybór prac*. Red. J. Basara, M. Szymczak. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984, s. 19—138.
- Bobiński W., Janus-Sitarz A., Pabisek M.: *Nowe lustra świata. Podręcznik do języka polskiego dla liceum i technikum. Zakres podstawowy i rozszerzony*. Cz. 2: *Renesans — oświecenie*. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 2015.
- Cackowski Z.: *Fenomenalizm*. W: *Filozofia a życie*. [T.] 1: *Filozofia a nauka. Zarys encyklopedyczny*. Red. Z. Cackowski et al. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1987, s. 161—169.
- Chmielowski P.: *Młode siły*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*. Oprac. J. Kulczycka-Saloni. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 212—218.
- Doroszewski W.: *O idiomatyczności języków*. W: Idem: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 130—148.
- Doroszewski W.: *O kulturę słowa. Poradnik językowy*. T. 3. Przedmową poprzedził M. Szymczak. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1979.
- Doroszewski W.: *Rozwój leksykologii jako nauki w XX wieku*. W: Idem: *Język, myślenie, działanie. Rozważania językoznawcy*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1982, s. 180—190.
- Husserl E.: *Fakt i istota*. Tłum. D. Gierulanka. W: *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych*. Red. Z. Cackowski, M. Hetmański. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1992, s. 243—251.
- Husserl E.: *Ideen zu einer reinen Phänomenologie und phänomenologischen Philosophie*. Erstes Buch: *Allgemeine Einführung in die Reine Phänomenologie*. Hrsg. K. Schuhmann. Nijhoff, Den Haag 1976.
- Jakobson R.: *Dwa aspekty języka i dwa typy zakłóceń afatycznych*. Przeł. L. Zawadowski. W: Idem: *W poszukiwaniu istoty języka I. Wybór pism*. Wybór, red. nauk. i wstęp M.R. Mayenowa. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1989, s. 150—175.
- Janion M.: *Artysta romantyczny wobec narodowego sacrum*. W: Eadem: *Czas formy otwartej. Tematy i media romantyczne*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 82—100.

- Janion M.: *Śmierć bohatera*. W: Eadem: *Czas formy otwartej. Tematy i media romantyczne*. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1984, s. 101—125.
- Jaślan M.: *Gdzie ta cyfra*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 69.
- Język mówiony a język pisany*. Aleklasa.pl. <https://aleklasa.pl/matura/matura-ustna-matura/jezyk-mowiony-jezyk-pisany> [dostęp: 5.12.2020].
- Katka K.: *Oceaniczne perły II RP*. „Gazeta Wyborcza”, 17.04.2012, dodatek: „Ale Historia. Tygodnik historyczny”, nr 13 (13), s. 18.
- Kochanowski J.: *O Czechu i Lechu historyja naganiona*. W: Idem: *Dzieła polskie*. T. 2. Oprac. J. Krzyżanowski. Wyd. 6. Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa 1969, s. 219—224.
- Kołodziejek E.: *I, albo, lub*. 24Kurier.pl. <https://24kurier.pl/blogi/ewa-kolodziejek/i-albo-lub/> [dostęp: 10.12.2020].
- Kotarbiński T.: *Elementy teorii poznania, logiki formalnej i metodologii nauk*. [Dzieła wszystkie. [T.] 1]. Zakład Narodowy im. Ossolińskich. Wydawnictwo Polskiej Akademii Nauk, Wrocław 1990.
- Kowalikowa J., Żydek-Bednarczuk U.: *Współczesna polszczyzna. Podręcznik języka polskiego dla klas I—V szkół średnich*. Spółka Wydawnicza „Od Nowa”, Warszawa 1996.
- Kufel A.: *Język mówiony i język pisany*. Prezi. 26.12.2012. <https://prezi.com/1np9-eypbboz/jezyk-mowiony-i-jezyk-pisany/> [dostęp: 5.12.2020].
- Kuligowski W.: *W co wierzą Polacy*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 55—61.
- Landau M.: *Mitra, brat Chrystusa*. „Wprost” 2009, nr 52, s. 100—101.
- Moszyński L.: *Wstęp do filologii słowiańskiej*. Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa 1984.
- Nieckula F.: *Język ustny a język pisany*. W: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. [Encyklopedia Kultury Polskiej XX Wieku. T. 2]. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 101—114.
- Okopień-Sławińska A.: *Relacje osobowe w literackiej komunikacji*. W: *Problemy socjologii literatury*. Red. J. Sławiński. Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław 1971, s. 109—125.
- Olczak J.: *Język mówiony a język pisany*. <http://lkh.zsz-ozorkow.org/jezyk-polski/26-swiadomosc-jezyka-jezyk-mowiony-a-jezyk-pisany> [dostęp: 10.12.2020].
- Ożóg K.: *Ustna odmiana języka ogólnego*. W: *Współczesny język polski*. Red. J. Bartmiński. [Encyklopedia Kultury Polskiej XX Wieku. T. 2]. Wiedza o Kulturze, Wrocław 1993, s. 87—100.
- Spasowicz W.: *Wincenty Pol jako poeta*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*. Oprac. J. Kulczycka-Saloni. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 194—211.
- Szuman S.: *O właściwym sposobie i skuteczności okolicznościowego uczenia dzieci*. W: Idem: *Podstawy rozwoju i wychowania w ontogenezie*. Wybór i oprac. M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża. [Dzieła wybrane. [T.] 2]. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1985, s. 100—130.
- Szuman S.: *Subiektywizm i obiektywizm. (Psychologia, typologia, wychowanie)*. W: Idem: *Podstawy rozwoju i wychowania w ontogenezie*. Wybór i oprac. M. Przetacznikowa, G. Makiełło-Jarża. [Dzieła wybrane. [T.] 2]. Wydawnictwa Szkolne i Pedagogiczne, Warszawa 1985, s. 54—70.
- Tarnowski S.: *Z najnowszych powieści polskich*. W: *Programy i dyskusje literackie okresu pozytywizmu*. Oprac. J. Kulczycka-Saloni. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1985, s. 219—235.
- Twardowski K.: *O treści i przedmiocie przedstawięń*. W: *Poznanie. Antologia tekstów filozoficznych*. Red. Z. Cackowski, M. Hetmański. Zakład Narodowy im. Ossolińskich — Wydawnictwo, Wrocław 1992, s. 238—243.
- Wąs M.: *Królowie Atlantyku, czyli najbardziej luksusowe podróże w dziejach*. „Gazeta Wyborcza”, 17.04.2012, dodatek: „Ale Historia. Tygodnik historyczny”, nr 13 (13), s. 16—17.